



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Środowiska (31.)
w dniu 4 grudnia 2012 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Opinia komisji w sprawie zielonej księgi „Wiedza o morzu 2020: od mapowania dna morskiego do prognozowania oceanicznego” COM (2012) 473.
2. Sprawy bieżące.

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 37)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącej Alicja Zajac)

Zastępca Przewodniczącej Alicja Zajac:

Otwieram posiedzenie Komisji Środowiska.

Witam panią przewodniczącą i kolegów senatorów, członków komisji.

Witam państwa gości: panią Alicję Ogonowską i pana Macieja Styczyńskiego, przedstawicieli Departamentu Transportu Morskiego i Bezpieczeństwa Żeglugi w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej oraz panią Marię Pokorę, doradcę technicznego Departamentu Środowiska z Najwyższej Izby Kontroli. Pana Krzysztofa Zaręby nie ma, zapowiedział się, to może dojdzie na następne posiedzenie. Witam serdecznie panią Justynę Szumlicz, głównego specjalistę w Departamencie Rybołówstwa w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W porządku, który otrzymaliśmy, mamy dwa punkty. Pierwszy punkt to opinia komisji w sprawie zielonej księgi „Wiedza o morzu 2020: od mapowania dna morskiego do prognozowania oceanicznego”, a punkt drugi to sprawy bieżące.

Czy są jakieś uwagi do porządku posiedzenia? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Wobec tego przystępujemy do obrad.

Komisja otrzymała do zaopiniowania od przewodniczącego Komisji Spraw Unii Europejskiej Senatu, pana senatora Wittbrodta, materiał dotyczący zielonej księgi „Wiedza o morzu 2020: od mapowania dna morskiego do prognozowania oceanicznego”.

Bardzo proszę panią dyrektor o zabranie głosu.

Zastępca Dyrektora Departamentu Transportu Morskiego i Bezpieczeństwa Żeglugi w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Alicja Ogonowska:

Dzień dobry. Witam wszystkich serdecznie.

Może na początku króciutko zreferowałabym, czego dotyczy ten dokument. Zielona księga „Wiedza o morzu 2020: od mapowania dna morskiego do prognozowania oceanicznego” jest elementem polityki morskiej Unii Europejskiej. Jest to komunikat Komisji Europejskiej, rozpoczynającej tym dokumentem dyskusję na temat zasadności zbierania,

gromadzenia i przetwarzania danych o morzach i oceanach w celu wykonywania wspólnej europejskiej mapy, która będzie zawierała między innymi informacje o surowcach mineralnych, warunkach geologicznych dna morskiego, oddziaływaniu zmian klimatu na europejskie morza i wybrzeża, aby udostępnić tę wiedzę – poprzez tworzenie bazy danych w ramach Europejskiej Sieci Informacji i Obserwacji Środowiska Morskiego – organom publicznym, przedsiębiorstwom, społeczeństwu oraz instytucjom naukowym.

Na wstępie chciałabym stwierdzić, że zielona księga jest dokumentem pozalegisłacyjnym, w związku z czym nie pociąga za sobą skutków finansowych dla budżetu państwa. W ramach nowej perspektywy finansowej 2014–2020 stworzy ona jednak nowe możliwości uruchomienia środków na realizację tego celu, na przykład na nowe programy, które będą realizowane w ramach nowej perspektywy, takie jak program Horyzont 2020, oraz na Europejski Fundusz Morski i Rybacki. Są to środki, które wprost proporcjonalnie będą dedykowane zintegrowanej polityce morskiej, między innymi właśnie na ten cel. W zakresie przemysłu zielona księga wyraża aprobatę dla potrzeb prężnie rozwijającej się morskiej energetyki wiatrowej oraz akwakultury, niebieskiej biotechnologii, górnictwa morskiego i turystyki morskiej. Wiedza o morzu jest potrzebna w trakcie udzielania licznych zezwoleń. W projektowaniu budowy i konstrukcji urządzeń w polskich obszarach morskich, jest też potrzebna podmiotom prowadzącym na morzu działalność zmierzającą do oceny i ustalenia zakresu oddziaływania na środowisko. Przykładem są tu inwestorzy morskiej energetyki wiatrowej.

Dalszy rozwój wiedzy o morzu spowoduje eliminację kolejnych barier. W 2011 r. z uwagi na zmiany legislacyjne w ustawie o obszarach morskich RP i administracji morskiej zostały zniesione bariery finansowe i czasowe dla inwestycji morskich, w związku z czym do resortu wpłynęły sześćdziesiąt trzy wnioski o wydanie pozwolenia na morskie farmy wiatrowe w wyłącznej strefie ekonomicznej. Do dnia dzisiejszego minister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej wydał piętnaście takich zezwoleń. W pozostałych wypadkach toczą się postępowania administracyjne.

Stanowisko rządu powstało przy współpracy naszego resortu z Ministerstwem Środowiska, Ministerstwem Gospodarki, Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a także z instytucjami naukowo-badawczymi, takimi jak Instytut Morski czy Morski Instytut Rybacki. W zasadniczych kwestiach dokument ten popiera inicjatywę nakreśloną

w zielonej księdze. Zielona księga dotycząca morza scala bowiem wiele dotychczasowych indywidualnych inicjatyw państw członkowskich i obowiązujących dokumentów. Spis takich dokumentów znajduje się na stronie 3 stanowiska rządu. Stanowisko rządu wskazuje jednak na konieczność uwzględnienia specyfiki poszczególnych akwenów oraz uwzględnienia problematyki inwentaryzacji chronionych dóbr kultury znajdujących się w obszarach morskich. Stanowisko rządu zawiera szczegółowe odniesienia do licznych zagadnień, z których kluczowym zagadnieniem jest problem bezpieczeństwa gromadzenia danych związanych z obronnością oraz interesami poszczególnych państw członkowskich, dotyczących wiedzy o posiadanych zasobach naturalnych.

To w takim telegraficznym skrócie. Gdyby państwo senatorowie mieli do nas pytania szczegółowe, chętnie na nie odpowiemy.

Zastępca Przewodniczącej Alicja Zajac:

Dziękuję bardzo.

Czy pani reprezentująca Departament Rybołówstwa MRiRW zechce zabrać teraz głos?

Główny Specjalista w Departamencie Rybołówstwa w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Justyna Szumlicz:

My stanowisko rządu traktujemy jako...

(Zastępca Przewodniczącej Alicja Zajac: Jako wspólne?)

Nie zgłosiliśmy uwag. Jest to wspólne stanowisko.

Zastępca Przewodniczącej Alicja Zajac:

Dziękuję bardzo.

Państwo senatorowie otrzymali stanowisko rządu w materiałach przygotowanych na nasze posiedzenie.

Czy ktoś z państwa chciałby...

(Głos z sali: Leży przy wejściu.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Bardzo żałuję, że musieliśmy w ekspresowym tempie się z tym zapoznać. Może ja na początek. Wszyscy wiemy i zdajemy sobie sprawę z tego, że zbieranie danych jest prowadzone w wielu krajach, które zajmują się tymi badaniami, ale to są badania szczególne, niepowtarzalne. Była pewna trudność w ustaleniu miejsc, krajów, instytucji, instytutów badawczych, gdzie te badania są gromadzone. Czy to jest już na jakimś etapie uporządkowane?

(Zastępca Dyrektora Departamentu Transportu Morskiego i Bezpieczeństwa Żeglugi w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Alicja Ogonowska: Odpowiedzi udzieli ekspert. Przekazuję głos koledze.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Bardzo proszę...

(Głos z sali: Może zsumujemy...)

Pani przewodnicząca Rotnicka, bardzo proszę.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Pytanie moje nie jest uzupełnieniem, ale ma podobny charakter. Otóż chciałabym wiedzieć, jaka jest w tej chwili baza materiałów mapowych – bo tu chodzi o mapowanie wszechoceanu – i czego dotyczy: dna czy jakości wody? Tematy możemy konstruować dla różnych celów. A jeżeli rzeczywiście będzie jednolita baza danych, to gdzie ona będzie umieszczona? Rozumiem, że każdy będzie mógł z niej skorzystać. Chodzi mi o to, jakie są rodzaje map i gdzie one będą?

Zastępca Przewodniczącej Alicja Zajac:

Zadajemy wszystkie pytania i później poprosimy o odpowiedź.

Bardzo proszę, pan senator Gorczyca.

Senator Stanisław Gorczyca:

Ja mam pytanie do pani dyrektor.

Pani dyrektor powiedziała, że jeśli chodzi o siłownie wiatrowe, zostało złożonych ponad sześćdziesiąt wniosków, a zgodę wydano na około piętnastu. Jaka mniej więcej będzie moc z tych sześćdziesięciu siłowni? Czy jest to zbilansowane? Czy prawdą jest to, że możemy uzyskać około 15 GW mocy z całej tej Szyny Bałtyckiej? Czy pani ma taką informację i taką wiedzę? W jednym z raportów przeczytałem, że będziemy mieć około 15 GW. Czy to prawda?

Zastępca Przewodniczącej Alicja Zajac:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Pęk.

Senator Bogdan Pęk:

Ja mam na wstępie uwagę techniczną, Pani Przewodnicząca. Byłoby dobrze, gdybyśmy ten materiał rządowy – bo to jest baza naszego odniesienia się do zielonej księgi i stosunku rządu do tego – dostawali przynajmniej dzień wcześniej. Na przyszłość bardzo byśmy prosili, żeby tak było. Dokument jest dużej wagi. Ja w tej chwili praktycznie mogę tylko ślizgać się po temacie, jednakowoż dwie kwestie mnie interesują. Pierwsza dotyczy rybołówstwo. Jak powszechnie wiadomo, nasi rybacy nie byli zadowoleni z negocjacji z Unią Europejską, jeśli chodzi o kwoty połowowe i inne kwestie związane z rybołówstwem. Czy rząd już ma wiedzę, jak wpłynie na to ta zielona księga? Czy pozwoli ona prawidłowo oszacować stan poszczególnych gatunków: które są rzeczywiście zagrożone, a które nie? Słyszałem, że – jak to bywa w dynamicznym środowisku – to się zmienia. Nasi twierdzą, że zwłaszcza jeśli chodzi o limity dorsza, to są one grubo zaniżone. Są to bardzo ważne informacje dla polskiej gospodarki morskiej i lokalnych przedsiębiorców. Reasumując, chciałbym zapytać, czy ta zielona księga może wpłynąć pozytywnie bądź negatywnie na obecny stan tego, co zdołaliśmy wynegocjować z Unią Europejską, jeśli chodzi o rybołówstwo?

Druga rzecz. W tej zielonej księdze jest akapit mówiący o tym, jak to będzie skorelowane z monitoringiem środowiska na tle skutków globalnego ocieplenia, z dostosowaniem do skutków zmiany klimatu – przepraszam bardzo, to już takie precyzyjne – bo nie wiadomo, czy się będzie ocieplało...

Zastępca Przewodniczącej Alicja Zajac:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałabym jeszcze raz podkreślić, że my mamy wydać opinię do 15 grudnia i była to dla nas pewna trudność, że nie mogliśmy się z tym zapoznać wcześniej, a dopiero dzisiaj, na posiedzeniu komisji. Myślę jednak, że ta zielona księga ukierunkowała nas w pewien sposób. Dlatego bardzo...

(Senator Bogdan Pęk: Jeszcze jedno zdanie.)

Tak, proszę bardzo.

Senator Bogdan Pęk:

Chodzi mi o to, czy rząd jest w posiadaniu informacji o możliwości istotnego podniesienia się poziomu Morza Bałtyckiego w dającym się przewidzieć czasie, co by miało istotne konsekwencje. Rozumiem, że jeśli chodzi o elektrownie wiatrowe na morzu, nie ma sporu co do tego, żeby budować ich jak najwięcej i jak najdalej od brzegu.

Zastępca Przewodniczącej Alicja Zajac:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana naczelnika o odpowiedź na te pierwsze pytania.

Naczelnik Wydziału Polityki Morskiej w Departamencie Transportu Morskiego i Bezpieczeństwa Żeglugi w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Maciej Styczyński:

Szanowna Pani Przewodnicząca! Państwo Senatorowie!

Jeśli chodzi o instytucje zajmujące się pozyskiwaniem danych, o których mowa, a których dotyczy zielona księga, w każdym z państw członkowskich UE jest ich wiele. W Polsce funkcjonuje w chwili obecnej kilka instytucji naukowo-badawczych, jak również akademickich o profilu oceanograficznym. Są to takie instytucje, jak Instytut Oceanologii Polskiej Akademii Nauk, Morski Instytut Rybacki w Gdyni, Instytut Morski w Gdańsku – to oczywiście tytułem przykładu. Także Oddział Morski Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej prowadzi badania związane z morzem. Każda z takich instytucji prowadzi obecnie własne bazy danych i wymienia się danymi z innymi instytucjami tudzież raportuje do określonych instytucji pewne rodzaje danych.

Ja już trochę przeszedłem do drugiego pytania zadanego przez panią przewodniczącą. Może spróbuję teraz rozwinąć zbiorczo odpowiedź na te dwie kwestie. Tak jak mówiłem,

w każdym z państw członkowskich istnieją instytucje, które zbierają określone dane, czy to dotyczące rybołówstwa, czy to dotyczące geologii, pływów i innych kwestii związanych z tym, co się dzieje w obszarach morskich. Jeżeli chodzi o bazy danych, o których mowa w zielonej księdze, w chwili obecnej podstawowy program, który ma być rozwijany, czyli system EMODnet, jest w fazie projektu pilotażowego, który zakończy się w 2014 r. W ramach systemu EMODnet zostało określonych kilka obszarów, a w ramach poszczególnych obszarów współpracują również instytucje polskie. Na przykład Państwowy Instytut Geologiczny Oddział Geologii Morza aktywnie działa w EMODnet Geology. Kwestia jest ważna dla całości sprawy, ponieważ właśnie Państwowy Instytut Geologiczny stworzył i stale aktualizuje mapę geologiczną dna Morza Bałtyckiego. Jest to mapa, której zręby opracowano w latach 1989–1995, i od tego czasu jest stale aktualizowana. Co najważniejsze, dane te są dostępne w prowadzonym przez Państwowy Instytut Geologiczny geoportalu Centralnej Bazy Danych Geologicznych. To właśnie stanowi ciekawy przykład wkładu Polski w wiedzę o morzu już w chwili obecnej.

Docelowo po 2014 r. w ramy systemu EMODnet mają być włączone kwestie dotyczące różnego rodzaju badań. Za pomocą serwisu opartego de facto na łączach internetowych mają one stanowić swego rodzaju bazę danych podzieloną na kategorie i dane z tego portalu mają być pobierane przez zainteresowane podmioty – głównie chodzi o instytucje – czy też stanowić platformę swego rodzaju wymiany danych. Pewne instytucje potrzebują nieraz do prowadzenia danych własnych danych pochodzących z badań innych służb. Na przykład w znakomity sposób się uzupełniają badania geologiczne i hydrologiczne. Są to oddzielne gałęzie i de facto trudno jest połączyć te dwie dziedziny.

Ja może już zakończę odpowiedź na dwa pierwsze pytania. Nie wiem, czy wyczerpałem...

Zastępca Przewodniczącej Alicja Zajac:

W uzupełnieniu jeszcze pani przewodnicząca Rotnicka.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Przepraszam, będę musiała wyjść i dlatego trochę nachechnie się zgłaszam.

Ja wyobrażam sobie, że baza danych, o której pan mówi, to baza informacji o Bałtyku, czyli jest to baza krajowa. Tak?

(Naczelnik Wydziału Polityki Morskiej w Departamencie Transportu Morskiego i Bezpieczeństwa Żeglugi w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Maciej Styczyński: O wszystkich morzach, o Morzu Śródziemnym...)

Z tego, co pan mówi, wygląda na to, że instytut geologiczny oraz instytut meteorologiczny mają – każdy z nich – jakiś zbiór, a teraz nawet zwykły obywatel, bo społeczeństwo też ma prawo dostępu do tych danych, musiałby mieć przewodnik, z którego może dowiedzieć się o czymś, że to jest w Brazylii, to jest, nie wiem, we Włoszech, to jest gdzieś indziej, bo to jest... Czy dotyczy to tylko projektu unijnego?

(Naczelnik Wydziału Polityki Morskiej w Departamencie Transportu Morskiego i Bezpieczeństwa Żeglugi w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Maciej Styczyński: Unijnego.)

Państw unijnych? Jesteśmy na terytorium Europy, czyli także Atlantyku, tak?

Naczelnik Wydziału Polityki Morskiej w Departamencie Transportu Morskiego i Bezpieczeństwa Żeglugi w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Maciej Styczyński:

Pani Przewodnicząca, generalnie program EMODnet ma się odnosić do kwestii związanych ze zbieraniem danych dotyczących obszarów morskich Unii Europejskiej, przede wszystkim obszarów szelfu kontynentalnego. Jest tu jednak pewne ale. Mianowicie niektóre dane oceanograficzne wymagają całościowego spojrzenia na przykład pod kątem prądów oceanicznych i tutaj też komisja sygnalizowała w treści zielonej księgi kwestię włączenia innych programów prowadzonych na poziomie międzynarodowym, na przykład badań, które są prowadzone pod auspicjami Międzyrządowej Komisji Oceanograficznej UNESCO. To jest oddzielna organizacja międzynarodowa, ale blisko związana z UNESCO, między innymi osobą przewodniczącego. Wiceprzewodniczący UNESCO jest szefem IOC. Za pomocą boi, pływów są przeprowadzane badania potrzebne do całościowego ujęcia tego, jak to wygląda...

Senator Jadwiga Rotnicka:

Jeszcze jedno, najkrótsze pytanie: czy metodyka tych badań jest taka sama dla wszystkich państw członkowskich, czy inna?

Naczelnik Wydziału Polityki Morskiej w Departamencie Transportu Morskiego i Bezpieczeństwa Żeglugi w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Maciej Styczyński:

To jest właśnie jeden z problemów i jedna z uwag, które...
(Wypowiedź poza mikrofonem)

...Dokładnie.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Należałoby to ujednolicić...)

Tak. Jedną rzeczą, która została podniesiona w stanowisku rządu, jest to, że dokument nie odnosi się do kwestii kluczowej, jaką jest pewna niekompatybilność w pozyskiwaniu danych nawet na poziomie poszczególnych państw członkowskich.

Zastępca Przewodniczącej Alicja Zająć:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze...

(Senator Bogdan Pęk: Ja chciałbym jeszcze zapytać...)

Bardzo proszę, pan senator Pęk. Proszę powtórzyć.

(Senator Bogdan Pęk: ...o rybołówstwo.)

O rybołówstwo.

(Naczelnik Wydziału Polityki Morskiej w Departamencie Transportu Morskiego i Bezpieczeństwa Żeglugi w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Maciej Styczyński: Może tylko dokończę odpowiedzi na pytania. Jest to kolejne pytanie pana senatora odnośnie do wniosków i bilansowania mocy...)

(Zastępca Dyrektora Departamentu Transportu Morskiego i Bezpieczeństwa Żeglugi w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Alicja Ogonowska: To może ja?)

(Naczelnik Wydziału Polityki Morskiej w Departamencie Transportu Morskiego i Bezpieczeństwa Żeglugi w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Maciej Styczyński: Przekazałbym je pani dyrektor.)

Zastępca Dyrektora Departamentu Transportu Morskiego i Bezpieczeństwa Żeglugi w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Alicja Ogonowska:

Nie wiem dokładnie, jaką informację uzyskał pan senator i od kogo. Rzeczywiście tyle wniosków wpłynęło i każdy wniosek opiewa na pewien przedział mocy, czyli inwestor, ubiegając się u nas w resorcie o pozwolenie lokalizacyjne, tylko i wyłącznie określa przedział mocy, który w przyszłości planuje osiągnąć i włączyć do sieci. Jak wspomniałam, wydaliśmy piętnaście takich pozwoleń. Nie mogę jednak wiążąco dzisiaj stwierdzić, ile mocy z tych piętnastu lokalizacji będzie włączonych do sieci i w jakiej to będzie dokładnie, że tak powiem, perspektywie czasowej. Jak wspomniałam, nasze pozwolenie jest pozwoleniem lokalizacyjnym, następnie inwestorzy ubiegają się u PSE Operator o umowę na przyłączenie swojej mocy. Wiem, że dwóch pierwszych inwestorów już takie umowy zawarło. Jeśli chodzi o następnych, to mieliśmy rozmowy z Ministerstwem Gospodarki, żeby uwolnić moce właśnie dla energetyki, która w przyszłości będzie produkowana na obszarach morskich, i ministerstwo podejmie kroki legislacyjne w celu odblokowania umów, które zawarło z potencjalnymi producentami odnawialnych źródeł energii na lądzie, bo oni nie realizują swoich zobowiązań zgodnie z harmonogramem. W związku z tym, jeżeli wejdą te zmiany legislacyjne, będziemy mogli uwolnić ewentualne moce przyłączeniowe dla potencjalnych farm wiatrowych, które mają powstać na morzu.

Następnym problemem, z którym będzie się borykał każdy inwestor, jest wykonanie strategicznej oceny oddziaływania jego przedsięwzięcia na środowisko, a dopiero ostatnim – złożenie dokumentacji o pozwolenie na budowę. Zaznaczam to celowo – bo często nasze pozwolenie lokalizacyjne jest mylone z pozwoleniem na budowę – że zgodnie z naszą ustawą o obszarach morskich inwestor ma sześć lat, żeby takie pozwolenie na budowę uzyskać. Dopiero gdy przystąpi do realizacji inwestycji, Ministerstwo Gospodarki, które odpowiada za tak zwany mix energetyczny, będzie

mogło ustalić i jasno powiedzieć, jaki procent tej energii będzie zaangażowany w mix energetyczny Polski. Na dzisiaj takich informacji nie jestem w stanie przekazać, ponieważ takich informacji jeszcze nie ma. Jedyne statystyki, które prowadziliśmy, przygotowując mapę potencjalnych miejsc pod budowę farm wiatrowych w wyłącznej strefie ekonomicznej, były takie, że gdyby całe wskazane przez nas obszary w wyłącznej strefie ekonomicznej były zagospodarowane farmami wiatrowymi i produkowany tam prąd był włączony do sieci, to nasza energetyka wpisywałaby się to, co zaleca Unia, zobowiązująca nas do włączenia do 2020 r. 15% energii ze źródeł odnawialnych, a nawet przekroczylibyśmy to trzykrotnie. Są to jednak tylko nasze statystyki, żeby zorientować się, z czym się w tej chwili zmierzaliśmy. Dzisiaj jeszcze nie jestem w stanie przekazać wiążących informacji, jaki będzie efekt końcowy, ale z wielkim optymizmem patrzymy w przyszłość.

Zastępca Przewodniczącej Alicja Zajac:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze w uzupełnieniu senator Gorczyca.

Senator Stanisław Gorczyca:

Bardzo dobrze, Pani Dyrektor. Właściwie chodziło mi tylko o potwierdzenie. Dane, które miałem, zostały potwierdzone. Bardzo dziękuję.

(Senator Bogdan Pęk: Docelowo.)

Docelowo.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Transportu Morskiego i Bezpieczeństwa Żeglugi w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Alicja Ogonowska: Dziękuję.)

Zastępca Przewodniczącej Alicja Zajac:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów ma jeszcze pytania?

Bardzo proszę, pan senator Pęk.

Senator Bogdan Pęk:

Ja może przypomnę, że chodziło mi o to, czy w tym dokumencie unijnym istnieją zagrożenia na styku z interesami polskich rybaków. Chodzi o to, czy ta zielona księga nie wpłynie negatywnie na możliwości połowowe lub czy wprowadzenie jej w życie spowoduje lepszą ocenę stad matecznych, ilości ryb, które my poławiamy, szczególnie słyszałem, że są problemy z dorszem. Czy na szelfie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Doświadczenie uczy, że Unia Europejska, wprowadzając niezobowiązujące dokumenty, zmierza do określonego celu, a na końcu się może okazać, że ten cel jest sprzeczny z naszymi żywotnymi interesami. Dlatego o to pytam. Czy na przykład na szelfie nie będzie dodatkowych barier w wydobywaniu ważnych surowców naturalnych. Wiem, że na szelfie bałtyckim jest gaz i ropa.

I wreszcie, czy rząd posiada jakieś informacje na temat potencjalnego podniesienia się wód Bałtyku, bo to by też miało istotne konsekwencje?

Zastępca Przewodniczącej Alicja Zajac:

Dziękuję bardzo.

Może jeszcze zapytam o państwa opinię w dwóch sprawach. W ramach perspektywy finansowej na 2014–2020 komisja proponuje, aby przekształcić scentralizowane zarządzanie gromadzeniem danych sektora rybołówstwa na dzielone, czyli żeby to przeszło do poszczególnych państw. Czy to jest dobry pomysł?

I jeszcze druga sprawa. Czy obecna sieć monitorowania i gromadzenia danych jest w państwa opinii wystarczająca? Dziękuję bardzo.

Proszę o odpowiedź. Pani dyrektor czy pan naczelnik? *(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Później.

Baro proszę, główny specjalista w Departamencie Rybołówstwa MRiRW pani Joanna Szumlicz.

Główny Specjalista w Departamencie Rybołówstwa w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Justyna Szumlicz:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o interakcję farm wiatrowych i rybołówstwa, to rzeczywiście może być jakiś problem, jeśli chodzi o obszary. Gdyby te farmy wiatrowe miały być budowane na obszarach, gdzie prowadzone jest rybołówstwo, to rzeczywiście może być sprzeciw rybaków, bo jednak zabierzemy jakiś obszar Morza Bałtyckiego i oni nie będą mogli prowadzić swojej działalności gospodarczej na obszarach, na których obecnie mogą łowić. My jako resort rolnictwa jesteśmy oczywiście włączeni w opiniowanie wniosków o budowę farm wiatrowych. To nie jest tak, że my o niczym nie wiemy. My też je opiniujemy i minister wydaje opinię, czy się zgadza na daną lokalizację, czy nie. Wydaje mi się, że minister środowiska też powinien...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dokładnie, tak, tak.

Jeżeli chodzi o gatunki chronione, to jest to już w gestii ministra środowiska. Minister rolnictwa zarządza raczej gatunkami eksploatowanymi gospodarczo; na Bałtyku jest to przede wszystkim pięć gatunków kwotowanych. Jeżeli chodzi o zasoby dorsza i ryb pelagicznych, to w tej chwili zasoby ryb pelagicznych są na bardzo dobrym poziomie. Kwoty dla rybaków na przyszły rok zostały zwiększone.

Jeżeli chodzi o dorsza, to problem nie leży w tym, że jest go za dużo i rybacy dostają za małe kwoty, tylko że jest zbyt duże zagęszczenie dorsza ze względu na brak pokarmu, ale też ze względu na to, że dorsz został na południu Bałtyku, a ryby pelagiczne, którymi on się odżywia, z niewiadomych przyczyn przeniosły się na północ i ten dorsz karłowacieje. Rybacy nie chcą łowić tego dorsza, bo otrzymują za niego niskie ceny na rynku.

Wydaje mi się, że budowa farm wiatrowych, jeżeli chodzi o zasoby ryb nie powinna mieć znaczenia negatywnego, oczywiście jeżeli będą budowane w miejscach, gdzie te ryby się nie trą.

(*Senator Bogdan Pęk: Poza tarliskami.*)

Poza tarliskami, tak.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...Dorsz na głębiach bornholmskich trze się na Bałtyku powyżej 20 m, musimy więc uważać rzeczywiście, żeby...

(*Senator Bogdan Pęk: To wpłynie na oszacowanie zasobów ryb.*)

Ocenę stanu zasobów prowadzi Międzynarodowa Rada Badań Morza. Dostają oni dane z państw członkowskich, prowadzą własne badania, oceniają stan zasobów i przesyłają do Komisji Europejskiej ocenę stanu zasobów. Na podstawie tej oceny Komisja Europejska...

(*Senator Bogdan Pęk: Aktualizuje.*)

Aktualizuje ten stan i określa kwoty połowowe na dany rok.

(*Senator Bogdan Pęk: Według pani oceny dla Polski jest to na razie pozytywne, tak?*)

Jak powiedziałam, dla rybaków może to nie być pozytywne, jeżeli farmy wiatrowe będą budowane w miejscach szczególnie dla nich atrakcyjnych ze względu na prowadzenie rybołówstwa.

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Transportu Morskiego i Bezpieczeństwa Żeglugi w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Alicja Ogonowska: Czy ja bym mogła...*)

Zastępca Przewodniczącej Alicja Zajac:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią dyrektor.

Zastępca Dyrektora Departamentu Transportu Morskiego i Bezpieczeństwa Żeglugi w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Alicja Ogonowska:

Chciałabym jeszcze coś dopowiedzieć w tej kwestii. Jak pani stwierdziła, rzeczywiście wnioski o farmy wiatrowe każdorazowo są opiniowane przez sześć resortów, w tym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w zakresie jego kompetencji. Wcześniej, dwa lata przed zmianami ustawowymi, nasz resort podjął inicjatywę wykonania mapy potencjalnych miejsc dla posadowienia farm wiatrowych, które uwzględniałyby interesy wszystkich resortów, które następnie je opiniują. To działanie miało w jakiś sposób ułatwić procedurę administracyjną i wskazać inwestorom potencjalne możliwości lokowania farm wiatrowych, bo inne przez poszczególne resorty zostały uznane, z różnych względów, za wysokowydajne tarliska, czy zostały uwzględnione wymagania ministra obrony narodowej lub ministra środowiska. Dlatego ta mapa powstała, jak wspomniałam, w wyłącznej strefie ekonomicznej, czyli dwanaście mil morskich od brzegu morskiego. Farmy nie są widoczne z lądu, w związku z czym interes społeczności nadmorskich też został tu uwzględniony. We współpracy z ministerstwem staramy się uwzględniać negatywne uwagi ministerstwa, jeśli chodzi o interes rybaków. Ale,

jak wspomniała koleżanka, wszystkich interesów nie uda nam się uwzględnić, staramy się więc pracować tak, żeby pozwolenia były wydawane jak najbardziej merytorycznie, jak najbardziej zasadnie. W aspekcie dzisiejszego spotkania i w rozmowie o zielonej księdze w zakresie wiedzy o morzu chciałabym odpowiedzieć panu senatorowi, że jest taka możliwość, czyli że te nowe perspektywy finansowe 2014–2020 umożliwią na przykład Morskiemu Instytutowi Rybackiemu skorzystanie z tych środków do wykonania swoich badań kierunkowych właśnie na przykład w tym zakresie. Jeżeli tylko Morski Instytut Rybacki – wiem, że ma on swoje dane i prowadzi badania na bieżąco – nie będzie miał informacji właśnie co do tarlisk czy wysokowydajnych łowisk na terenach, na które w tej chwili zostały wydane pozwolenia. Każde wydane pozwolenie jest wysyłane do poszczególnych resortów, jest więc między nami przepływ informacji. Właśnie w ramach tej perspektywy, w ramach tych możliwości, które nam daje ta zielona księga wiedzy o morzu będziemy mogli takie dodatkowe badania wykonać. To chciałabym powiedzieć w celu uszczegółowienia informacji.

Zastępca Przewodniczącej Alicja Zajac:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z panów senatorów...

Ja chcę jeszcze powiedzieć, że zielona księga, nad którą procedujemy, to jakby pierwszy etap konsultacji w tej sprawie, który może się zakończyć po zgłoszeniu wniosku, wydaniem białej księgi. Czy w tych wnioskach, które do tej pory są kierowane, jest wniosek mówiący o ujednoczeniu metodyki badań, jak również o jakiejś procedurze dostępu i archiwizacji danych, które już są i które będą wykonywane w przyszłości?

Pan naczelnik. Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Polityki Morskiej w Departamencie Transportu Morskiego i Bezpieczeństwa Żeglugi w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Maciej Styczyński:

Szanowna Pani Senator! Generalnie, jeżeli chodzi o zapisy zielonej księgi, nie odnosi się ona wprost do kwestii ujednoczenia danych pozyskiwanych przez wszystkie państwa i poszczególne instytucje, aczkolwiek, mówiąc o kwestiach tworzenia baz danych, należy dorozumiewać, że w przyszłości, kiedy poszczególne inicjatywy wkroczą w okres bardziej szczegółowych negocjacji i analiz, będzie to niezbędne, żeby systemy faktycznie mogły funkcjonować i żeby było możliwe gromadzenie danych oraz ich porównywanie. Należy przy tym zaznaczyć, że w bardzo dużej liczbie wypadków już teraz te dane są ze sobą w pełni kompatybilne, dlatego że są wykonywane według określonych standardów, których nie da się zmienić. Są przypadki, które nie pozwalają na łączenie danych i trzeba będzie to zmieniać. Zielona księga jest dopiero początkiem szerszej debaty na temat tworzenia baz danych, wymiany i innych kwestii z tym związanych. W chwili obecnej na posie-

dzeniach grup roboczych czy to Rady Unii Europejskiej, czy Komisji Europejskiej zostało zadane, jeśli pamiętam, przez przedstawiciela Malty, pytanie dotyczące kwestii jednolitych metod, stworzenia białej księgi...

(*Zastępca Przewodniczącej Alicja Zając*: Tak, tyle jest tematów. Tak, tak.)

...zaraz po wydaniu zielonej księgi i zakończeniu 15 grudnia procesu konsultacji społecznych. Przedstawiciel ten słusznie obawiał się, żeby potem biała księga, która już wprowadza de facto pewne zobowiązanie, wprowadzić nieformalne...

(*Zastępca Przewodniczącej Alicja Zając*: Tak, mogła być wdrożona wszędzie, we wszystkich krajach członkowskich.)

...nie sprowadziła na państwa obowiązków wynikających z za mało sprawdzonych kwestii. Komisja stwierdziła, że w chwili obecnej nie jest planowane wydanie białej księgi w sprawie wiedzy o morzu. Jest jeszcze za wcześnie. Teraz poszczególne kwestie będą poddawane analizom. Również rząd zastrzegł w swoim stanowisku, że komisja powinna na dalszym etapie prac przedstawić szczegółowe oceny wpływu co do kwestii gospodarczych, społecznych i finansowych i dopiero po przeprowadzeniu konsultacji i z państwami członkowskimi, i z zainteresowanymi instytucjami prowadzącymi badania będzie można dokładnie określić kształt i ramy późniejszego rozwoju wiedzy o morzu odnośnie do zbierania danych.

Zastępca Przewodniczącej Alicja Zając:

Bardzo dziękuję.

Pytałam dlatego, że my jesteśmy zobowiązani przyjąć jakieś stanowisko lub go nie przyjmować. Z tego, co pan mówi, wynika, że jest to jeszcze przedwczesne, bo znajduje się na etapie opracowywania. Myślę, że jeżeli panowie senatorowie się zgodzą, to nie będziemy przyjmować takiego stanowiska. Ja jeszcze powiem, że wyczytałam w tych materiałach, że wielką trudnością było zebranie informacji na temat tego, jakie są dane i gdzie one są. To dotyczyło przecież wielu krajów, wielu instytutów, miejsc, które tym zbieraniem czy tymi badaniami się zajmują. Myślę, że wszystko to idzie w dobrym kierunku.

Teraz jeszcze proszę o głos pana senatora Pęka.

Senator Bogdan Pęk:

W pierwszym zdaniu chcę powiedzieć, że to bardzo dobrze, iż jest zamierzenie, żeby poszerzyć wiedzę o biocenozach morskich w Unii Europejskiej, że to na pewno nie zaszkodzi. Ja byłem w Parlamencie Europejskim pięć lat i znam metody działania Unii Europejskiej. Tam pod bardzo szczytnymi hasłami i sztandarami często wprowadza się rozwiązania, które potem wychodzą bokiem niektórym państwom członkowskim. Dlatego zalecam daleko posuniętą ostrożność, żeby przy wprowadzaniu skądinąd pozytywnych i słusznych działań nie doszło do wykorzystania Polski czy uderzenia Polski po kieszeni. To po pierwsze. Myślę, że szczególnie będzie tu walka o pieniądze dla różnego rodzaju instytutów morskich. Nie chcę ich dokładnie wymieniać, ale pewnie będziemy mieć do czynienia z du-

żym sporem między instytutami niemieckimi, szwedzkimi, duńskimi, a więc dość silną i na wysokim poziomie stojącą nauką o morzu. Myślę, że – zwracam się zarówno do państwa, jak i do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi – że trzeba też bardzo dokładnie patrzeć na ręce, bo zawsze w Unii Europejskiej jest tak, iż dostajemy białą księgę, bijemy brawo, jest wielka uroczystość, a potem nagle okazuje się, że polskie instytuty dostały trzy razy mniej niż na przykład szwedzkie i sprawa zapadła, bo przywódcy się zgodzili na jakimś posiedzeniu, coś tam zostało klepnięte i trudno jest odkręcić. To tyle.

Zastępca Przewodniczącej Alicja Zając:

Bardzo dziękuję.

Bardzo dziękuję państwu gościom.

Przechodzimy do punktu drugiego, ponieważ mamy kolejne posiedzenie w innej sali, a tę salę musimy opuścić. Jeżeli ktoś z państwa senatorów będzie miał jakieś uwagi, to mamy termin do 15 grudnia i zawsze możemy jeszcze je zgłosić.

Bardzo państwu dziękuję.

Punkt drugi, sprawy bieżące, to przygotowanie do procedowania na temat budżetu. Następne posiedzenie komisji odbędzie się 3 stycznia o godzinie 14.00.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pierwsze budżetowe.

Proszę o ewentualne zapoznanie się i zgłoszenie albo w tej chwili, albo do pani sekretarz, którym tematem czy załącznikiem chcieliby się panowie senatorowie zająć. Pani Przewodnicząca Rotnicka tradycyjnie zajmie się gospodarką wodną, a ja – Państwową Agencją Atomistyki. Z pierwszej części budżetowej zostaje nam środowisko – pan senator Gorczyca tradycyjnie...

Czy mogę już zaproponować parki narodowe? Pan profesor?

(*Senator Bogdan Pęk*: Może byśmy te parki podzielili na dwóch, bo jest ich dużo...)

Tak? To bardzo proszę.

Następnie będą rezerwy celowe, budżety wojewodów, dochody budżetów środków europejskich, wydatki budżetów środków europejskich – te załączniki. Nie musimy decydować się w tej chwili, pozostali senatorowie jeszcze się zgłoszą.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Które?

(*Głos z sali*: Napisałem do marszałka o urlop bodajże do 4 czy 5 stycznia.)

Ale pod nieobecność stanowisko można przedstawić komisji na piśmie.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Nie mam uwag i już.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Senator Bogdan Pęk:

Część 41 „Środowisko”. Co się w tym mieści?

(*Zastępca Przewodniczącej Alicja Zając*: Który załącznik?)

Części budżetowe: 41 „Środowisko”. To jest druga pozycja na liście.

(*Zastępca Przewodniczącej Alicja Zając*: Stanisław Gorczyca to bierze.)

Ale co to jest?

Zastępca Przewodniczącej Alicja Zając:

Stasiu, ty to miałeś w tamtym budżecie?

(*Głos z sali*: ...poza gospodarką...)

...wodną i państwową agencją... Ale to jest bardzo ogólnie...

(*Głos z sali*: To jest ujęte bardzo ogólnie...)

Tak.

(*Senator Bogdan Pęk*: Fundusze ochrony środowiska?)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Senator Jadwiga Rotnicka*: Jest jeszcze bardzo obszerny...)

Tak?

(*Głos z sali*: Fundusz, w którym może...)

(*Senator Jadwiga Rotnicka*: To jest oddzielny problem niż parki. To jest plan finansowy Narodowego Funduszu...)

(*Senator Bogdan Pęk*: Ale też w tym środowiska, tak?)

(*Senator Jadwiga Rotnicka*: Tak, to znaczy nie...)

Nie, oddzielnie jest tutaj.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Senator Jadwiga Rotnicka*: ...Oddzielna osoba się tym zajmowała.)

(*Głos z sali*: Parki to jest...)

Nie, parki to przecież tylko tam, gdzie są jakieś...)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Głos z sali*: Jeśli chodzi o parki to jest dużo pozycji...)

Tak.

(*Głos z sali*: Literalnie są wymienione wszystkie, a mechanizm działa tak samo.)

Parki weźmie profesor Hodorowicz, a senator Pęk Narodowy Fundusz...

Może być?

(*Senator Bogdan Pęk*: Może być, tylko...)

Albo nie, senator Pęk weźmie... Mamy plan dochodów wydatków budżetu środków europejskich, narodową strategię, szwajcarskie programy. Weź załącznik nr 15, Pęk.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Załącznik nr 15 na drugiej stronie.

Wykaz limitów wydatków, narodowa strategia spójności, szwajcarski program. Załącznik nr 15 i 16 – Pęk.

Załącznik nr 17 – wykaz programów finansowania z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii. Środki pochodzące z Unii, prefinansowanie zadań przewidzianych do finansowania ze środków, wykaz jednostek, dotacje podmiotowe i celowe, zadania z zakresu administracji rządowej. Czyli siódemkę i ósemkę weźmie Kobiak, tak?

(*Głos z sali*: Siódemka i ósemka?)

Siódemka i ósemka.

(*Głos z sali*: Czy w przyszłym tygodniu będzie posiedzenie?)

Mamy posiedzenie 12 grudnia rano, jeżeli będzie potrzeba.

(*Głos z sali*: To nie jest na 12 grudnia?)

Nie, to jest na 3 stycznia.

(*Głos z sali*: Na 3 stycznia.)

Jeszcze zostają nam dochody i wydatki budżetu oraz środków europejskich na 2013 r.

Kogo jeszcze mamy z członków komisji? Jest dwa, cztery... Nie, tylko...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No to gospodarka wodna, rezerwy celowe, budżety wojewodów...

Nas jest teraz mało...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

To my się jeszcze jakoś podzielimy rezerwami i budżetami wojewodów i ewentualnie weźmiemy dochody środków europejskich.

A pan senator profesor to mógłby jeszcze coś wziąć oprócz parków.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Nie, to jest lista parków, ale tematyka... Tam nie ma prawie nic, bo to, co jest w budżecie, to są pojedyncze rzeczy. Naprawdę.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Ja bym proponowała w takim razie jeszcze budżety wojewodów, bo zahaczają o to, czyli część 85 – załącznik nr 1 i 2. Dobrze?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...Hodorowicz, a rezerwy celowe weźmie pani profesor przewodnicząca, proponujemy jej.

A ty, Bogdan, bierzesz te wszystkie unijne, dobrze?

(*Senator Bogdan Pęk*: Piętnastkę?)

Piętnastka i szesnastka.

(*Głos z sali*: To prawie nic...)

To po prostu należy przeczytać, bo tam wielu uwag nie ma.

(*Senator Bogdan Pęk*: No dobrze.)

To dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie komisji.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 24*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii